

Sygn. akt III AUa 1039/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Halina Gajdzińska
Sędziowie:	SSA Jadwiga Radzikowska SSA Marta Fidzińska - Juszcak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Dubis

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2013 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **A. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

przy udziale zainteresowanego **A. G. (1)**

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne

na skutek apelacji wnioskodawczyni A. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach Wydziału V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 11 kwietnia 2012 r. sygn. akt V U 1021/11

**o d d a l a apelację.**

**Sygnatura akt: III AUa 1039/12**

## UZASADNIENIE

**Wyroku z dnia 10 stycznia 2013 r.**

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Kielcach V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie A. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 6 września 2011 r., którą organ rentowy ustalił ubezpieczonej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za luty 2011 r. w kwocie(...)zł, na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie (...)zł, na ubezpieczenie społeczne za marzec 2011 r. w kwocie(...)zł, na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie(...) (...)zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczyni A. S. od dnia 8 grudnia 2008 r. została zatrudniona przez ojca w Pensjonacie (...) w S. – A. G. (1), na stanowisku kosmetyczki na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony i

zgłoszona z tego tytułu do ubezpieczeń społecznych z wynagrodzeniem (...)zł stanowiącym podstawę wymiaru składek. W dniu 31 stycznia 2011 r. aneksem do umowy o pracę zmieniono wysokość wynagrodzenia na kwotę (...)zł. W okresie zatrudnienia obejmującego okres od 8 grudnia 2008 r. do lipca 2011 r. ubezpieczona przebywała na długotrwałych zwolnieniach lekarskich, korzystała z zasiłku macierzyńskiego i opiekuńczego oraz przebywała na urlopie wychowawczym. W okresie tym ubezpieczona przepracowała jedynie 117 dni. Z ustaleń Sądu wynika, że w okresie od 21 stycznia 2009 r. do 13 lipca 2009 r. wnioskodawczyni przebywała na zwolnieniu lekarskim od 14 lipca 2009 r. do 30 listopada 2009 r., korzystała z zasiłku macierzyńskiego od 1 grudnia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r., od 28 stycznia 2010 r. do 14 marca 2010 r., od 14 kwietnia 2010 r. do 27 kwietnia 2010 r. przebywała na zasiłku opiekuńczym, a w okresie od 28 kwietnia 2010 r. do 31 stycznia 2011 r. A. S. przebywała na urlopie wychowawczym. Na jej pisemny wniosek urlop wychowawczy został skrócony do dnia 31 stycznia 2011 r. W okresie od 17 marca 2011 r. do 17 lipca 2011 r. wnioskodawczyni przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Zarówno przed zatrudnieniem, jak i w czasie nieobecności związanej z pobieraniem zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego oraz przebywaniem na urlopie wychowawczym nikt ubezpieczonej nie zastępował w pracy. Wynagrodzenie znacznie odbiegało od wynagrodzeń pozostałych pracowników Pensjonatu, którzy uzyskiwali zarobki na poziomie minimalnego wynagrodzenia. Pensjonat (...) prowadzi ojciec wnioskodawczyni – A. G. (1), który jest płatnikiem składek. Z protokołu kontroli ZUS wynika, że w 2010 r. płatnik poniósł stratę w kwocie (...)zł. W pensjonacie zatrudnionych jest 8 pracowników (2 kucharzy, 2 sprzątaczk, rehabilitant, 2 recepcjonistki (przy czym jedno stanowisko obecnie nie obsadzone). Ubezpieczona zarówno w chwili zatrudnienia jak i obecnie mieszka w K.. Do pracy dojeżdżała codziennie samochodem z K., co w zależności od ruchu na drodze, zajmowało jej od 1 do 1,5 godziny. Do pracy przyjeżdżała na godzinę 9 lub 10 w zależności od tego, jak miała zapisanych klientów. W ciągu dnia miała od 4 do 5 klientów, a zabiegi, które wykonywała zajmowały dużo czasu. Do domu w K. wracała o godzinie 20 lub 22. Ustala Sąd, że w dacie zatrudnienia (8 grudnia 2008 r.) lub wkrótce po tym wnioskodawczyni zaszła w ciążę, przebywała na długotrwałym zwolnieniu lekarskim. W (...)r. urodziła pierwsze dziecko i po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego, zasiłku opiekuńczego, urlopu wychowawczego w dniu 1 lutego 2011 r. wróciła do pracy. W chwili podjęcia zatrudnienia miała uprawnienia kosmetyczki dyplomowanej, a po urodzeniu dziecka, w lipcu 2010 r. ukończyła dodatkowo kurs (...). Wnioskodawczyni w (...)r. urodziła drugie dziecko i obecnie przebywa na urlopie macierzyńskim.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie, w którym wnioskodawczyni wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji ZUS i nakazanie organowi rentowemu wypłacenie jej należnych świadczeń zgodnie z opłacanymi składkami – jest bezzasadne. Zacytował Sąd treść przepisów: art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r., nr 11, poz. 74 ze zm.) oraz przepisy regulujące podstawę wymiaru składek ubezpieczeniowych. Podniósł Sąd, że jakkolwiek w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych i z punktu widzenia art. 18 §1 kodeksu pracy umówienie się o wyższe, od najniższego, wynagrodzenie jest dopuszczalne, to strony obowiązują do respektowania nie tylko własnego interesu jednostkowego, lecz także względem interesu publicznego. Powołując się na treść art. 41 ust. 12 i 13 cyt. wyż. ustawy oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r. sygn. II UZP 2/05, OSNP 2005/21/338 wskazał Sąd pierwszej instancji, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 kc). Sąd podzielił argumentację organu rentowego w przedmiotowej sprawie, że znaczne podwyższenie wynagrodzenia pracownikowi powracającemu z urlopu macierzyńskiego, w sytuacji gdy płatnik przez okres kolejnych trzech lat 2009 – 2011 ponosił straty, budzi wątpliwości, które uzasadniają obniżenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne do wysokości wynagrodzenia ustalonego w pierwotnej umowie.

Zdaniem Sądu ustalenie tak wysokiego wynagrodzenia w świetle szeregu okoliczności stanu faktycznego polegało na świadomym działaniu zmierzającym do osiągnięcia korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych. Wśród tych okoliczności wymienił Sąd m. in. znacznie niższe wynagrodzenia pozostałych pracowników Pensjonatu, zawarcie aneksu podwyższającego wynagrodzenie wnioskodawczyni na krótko przed ponownym zejściem w ciążę, wysokość wynagrodzeń kosmetyczek zatrudnionych w firmie (...) Sp. z o.o. w S., która waha się od (...)do(...)zł brutto, plus

premii uznaniowa wynosząca w lutym 2012 r. (...) zł brutto (dla porównania z wynagrodzeniem wnioskodawczyni). Zaznaczył przy tym Sąd, że wynagrodzenie wynikające z pierwotnej umowy ((...) (...) zł) było znacznie wyższe od pań pracujących na takim samym stanowisku w tej samej miejscowości i nie podlegałoby kontroli, gdyby nie fakt, że miało znaczny wpływ na wypłatę świadczeń z ubezpieczenia społecznego, gdyż często korzystała ze zwolnień lekarskich. Natomiast zostało jeszcze podniesione na półtora miesiąca przed kolejnymi zwolnieniami i zasiłkiem macierzyńskim. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom ubezpieczonej oraz zeznaniom świadka A. G. (2) odnośnie wykonywania pracy przez wnioskodawczynię od rana do wieczora, biorąc od uwagę kilkugodzinne dojazdy z domu do pracy, małe dziecko i 4 -5 klientów dziennie. Zwłaszcza to ostatnie w ocenie Sądu pozostaje w sprzeczności ze stratami jakie przynosił Pensjonat. Zdaniem Sądu codzienna ilość klientów i praca od rana do późnych godzin raczej wskazywałaby na zyski firmy. Toteż uznał Sąd, że choć niewątpliwym jest, że wnioskodawczyni świadczyła pracę jednakże nie w wymiarze, jaki wskazała. Zwrócił Sąd uwagę również na to, że dodatkowy kurs podwyższający kwalifikacje ukończyła w lipcu 2010 r., wynagrodzenie na wyższe zostało zmienione aneksem z dnia 31 stycznia 2011 r., a od marca 2011 r. ponownie zaczęła korzystać ze zwolnień lekarskich. Zatem argumentacja odnośnie podniesienia wynagrodzenia w związku z podwyższeniem kwalifikacji dla Sądu jest chybiona.

Odnosząc się do zarzutów reprezentującego odwołującą pełnomocnika, iż nie zgadza się z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r. sygn. II UZP 2/05 i uważa, że ZUS nie ma prawa kontrolowania ważnej umowy o pracę, stwierdził Sąd pierwszej instancji, że stanowisko to jest jedynie niczym nie uzasadnioną polemiką, a zgłaszane wątpliwości naruszenia przez ZUS przepisów konstytucji są ogólnikowe i pozostają bez wpływu na rozstrzygnięcie.

Konkludując uznał Sąd, że podpisanie przez wnioskodawczynię aneksu do umowy o pracę i ustalenie wynagrodzenia za pracę na kwotę(...)brutto miesięcznie, należy uznać za obejście prawa oraz działanie sprzeczne z ustawą – co mając na uwadze na zasadzie art. 477<sup>14</sup> §1 kpc oddalił odwołanie.

**Apelację** od powyższego wyroku osobiście złożyła wnioskodawczyni. Wywiodła, że zawarta umowa o pracę wiąże wyłącznie pracodawcę i pracownika i brak jest przepisu regulującego wysokość wynagrodzenia – poza wynagrodzeniem minimalnym. Nie ma górnej granicy wynagrodzenia i „nikomu nie wolno wtrącać się w to ile pracodawca płaci pracownikowi”. Tym bardziej prawa takiego nie ma ZUS, któremu w ogóle nie wolno używać kodeksu cywilnego, nie jest on nawet organem administracji. Apelująca podkreśliła, że Sąd jak i ZUS przekroczył swoje kompetencje i uprawnienia, ponieważ ZUS nie jest stroną stosunku pracy i nie może podważać ustaleń, a rozstrzygnięcie Sądu i ZUS jest wydane bez wskazania żadnego przepisu pozwalającego na ustalenie wysokości wynagrodzenia. Uznając swoją apelację za zasadną skarżąca wniosła o uchylenie wyroku.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

#### ***Apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów.***

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne wnioskodawczyni A. S. z tytułu zatrudnienia w charakterze kosmetyczki w Pensjonacie (...) w S., będącym własnością jej ojca A. G. (1).

W pierwszym rzędzie podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny w całości podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne będące podstawą rozstrzygnięcia, uznając je za własne oraz akceptuje częściowo rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. O ile można zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że w konkretnym przypadku wypłata wynagrodzenia podwyższonego z kwoty (...)zł do kwoty (...)zł nastąpiła na podstawie umowy sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, to należy poddać krytyce końcowy wniosek Sądu, iż podpisanie przez strony aneksu do umowy o pracę i ustalenie wynagrodzenia na kwotę (...)zł brutto miesięcznie, należy uznać za obejście prawa oraz działanie sprzeczne z ustawą. Sąd Apelacyjny wskazuje, że w świetle ustalonego stanu faktycznego nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa o pracę zawarta przez A. S. była czynnością prawną mającą na celu obejście prawa.

Zgodnie z przepisem art. 58 §1 kc sankcja nieważności czynności prawnej została przewidziana w przypadku, kiedy celem czynności prawnej jest obejście ustawy. Przyjmuje się, że działanie mające na celu obejście ustawy polega na wywołaniu pewnego skutku prawnego, który jest zakazany przez przepisy bezwzględnie obowiązujące, za pomocą takiego ukształtowania czynności prawnej, że zewnątrznie ma ona cechy niesprzeciwiające się obowiązującemu prawu. Wobec tego, aby przyjąć, że umowa o pracę zmierza do obejścia prawa, wymagane jest poczynienie konkretnych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej. Nie może budzić wątpliwości założenie, iż stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy. Ponadto, jeżeli w konkretnym przypadku została zawarta umowa o pracę nienaruszająca art. 22 kp, nie można stawiać zarzutu zawarcia takiej umowy w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Znajduje to swoje uzasadnienie w przepisach ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 cytowanej ustawy obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne i rentowe obejmuje pracowników, czyli – stosownie do art. 2 kodeksu pracy – osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, a nie takie, które tylko umowę o pracę zawarły. Na podkreślenie zasługuje, że obejściem prawa jest tylko zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę. Sankcja nieważności czynności prawnej przewidziana w art. 58 §1 kc miałyby zastosowanie tylko wówczas, gdy do ubezpieczenia społecznego została zgłoszona osoba niebędąca podmiotem ubezpieczenia, nieświadcząca pracy i przez to nienosząca cech „zatrudnionego pracownika”, kiedy to nie są wykonywane obowiązki i prawa płynące z umowy o pracę. W postępowaniu dowodowym przeprowadzonym przed Sądem Okręgowym zostało wykazane, że wnioskodawczyni rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz swojego pracodawcy w wyznaczonym do tego miejscu i czasie, zaś pracodawca przyjmował świadczenie i wypłacał jej wynagrodzenie. O ile można zgodzić się z apelującą, że „umowa o pracę jest umową dwustronną na podstawie kodeksu cywilnego art. 353<sup>1</sup> i wiąże wyłącznie pracodawcę i pracownika”, to pozostaje ona w błędzie uważając, iż „ZUS nie ma żadnego prawa do podważania umowy o pracę i nie wolno wtrącać się w to, ile pracodawca płaci pracownikowi”. W tym kontekście uwypuklić trzeba, iż prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, że w rozpatrywanej sprawie znajduje zastosowanie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r. (II UZP 2/05, OSN 2005/21/338), w świetle której w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.) Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 kc). W judykaturze Sądu Najwyższego dopuszcza się, że przyznanie rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne. Podstawą jest naruszenie zasad współzycia społecznego, polegające na świadomym osiąganiu korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Zakład Ubezpieczeń Społecznych może więc kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, OSNP 2005, nr 21, poz. 338, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 sierpnia 2007 r., III UK 26/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2007 r., III UK 30/07). W powołanej uchwale II UZP 2/05 podkreśla się, że godziwość wynagrodzenia – jedna z zasad prawa pracy (art. 13 kp) – zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny; w prawie ubezpieczeń społecznych istnieje bowiem znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochronie interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. Względność zasady godziwości wynagrodzenia, wyrażająca się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna zresztą budzić wątpliwości. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353<sup>1</sup> kc, w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać – w okolicznościach każdego konkretnego wypadku – zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Należy bowiem pamiętać, że alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca

– stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki – nie była ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Jest tak również dlatego, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2012 r., sygn. I UK 220/12).

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Dokonywana przez organ rentowy kontrola zgłoszeń do ubezpieczenia oraz prawidłowości i rzetelności obliczenia składki oznacza przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień, a zatem, również postanowień umowy o pracę w zakresie wynagrodzenia, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

Trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, że okoliczności niniejszej sprawy uprawniały organ rentowy do zweryfikowania wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne wnioskodawczyni z tytułu zatrudnienia w firmie ojca, ustalonej aneksem z dnia 31 stycznia 2011 r. Okoliczności te Sąd szczegółowo i rzetelnie przedstawił podnosząc m. in., że kwota (...)zł znacznie odbiegała od zarobków kosmetyczek pracujących w S., skoro ich płaca wahała się w granicach (...)zł – (...)zł, stan finansowy (strata w trzech kolejnych latach 2009 - 2011) firmy pracodawcy ekonomicznie nie uzasadniał przyznania tak wysokiego wynagrodzenia, zwłaszcza pracownikowi korzystającemu z długotrwałych zwolnień z pracy; wynagrodzenie rażąco odbiegało od warunków płacowych zatrudnionych z wnioskodawczynią równocześnie pracowników, których zarobki kształtowały się w granicach minimalnego wynagrodzenia za pracę i brak zatrudnienia w firmie innej wykwalifikowanej osoby w okresie zarówno przed zatrudnieniem wnioskodawczyni, jak i nieobecności wnioskodawczyni w pracy. Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż nie jest przekonująca argumentacja wnioskodawczyni, jakoby pracowała każdego dnia od 9 - 10 do 18, a nawet „późnej nocy”, a podwyższenie wynagrodzenia w dniu 31 stycznia 2011 r. było skutkiem ukończenia dodatkowego kursu (w lipcu 2011 r.).

Okoliczności te, w sposób nie budzący wątpliwości, uzasadniają twierdzenie, że ustalenie wynagrodzenia w aneksie z dnia 31 stycznia 2011 r. nastąpiło z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., OSNP 2006/11-12/192). Trudno bowiem było nie ocenić w ten sposób wynagrodzenia wynoszącego (...)zł w sytuacji, gdy Pensjonat do dnia 8 grudnia 2008 r. nie miał potrzeby zatrudnienia kosmetyczki, w latach 2009 – 2011 nie osiągał zysku, a A. S. nikt nie zastępował w czasie nieobecności w pracy, która wynika z korzystania ze zwolnienia lekarskiego niedługo po tym jak dostała podwyżkę. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji stwierdził potrzebę uznania wynagrodzenia ustalonego przez strony w przedmiotowym aneksie jako rażąco wysokiego. Zaistniałe w sprawie okoliczności są bowiem przejawem szerszego zjawiska polegającego na zawieraniu umów na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienia do świadczenia z ubezpieczenia społecznego i ustalaniem wygórowanego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Tego rodzaju zachowanie nie może spotkać się z akceptacją, ponieważ narusza zasady współzycia społecznego. Dlatego też zasadne było przyjęcie, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia wymieniona w decyzji organu rentowego jest słuszna i zasadna.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że zaskarżony wyrok oparty został na niewadliwych ustaleniach faktycznych i jest zgodny z prawem, a apelacja jako niezawierająca usprawiedliwionych zarzutów podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 kpc.

MZ